

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 16/7-8(175-176), 119-121

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jednak kary dyscyplinarnej.

Z tych względów Wyższa Komisja Dyscyplinarna, ustalając zasadę, że w razie wydawania orzeczeń łącznych stosownemu łączeniu podlegają jedynie zasadnicze kary dyscyplinarne i dodat-

kowe kary pieniężne, natomiast nie podlegają łączeniu opłaty zryczałtowane pobierane w trybie § 54 rozp. o post. dyscypl. przy każdym z połączonych orzeczeń, orzekła jak w sentencji.

PRASA O ADWOKATURZE

O zmianach osobowych w składzie Naczelnej Rady Adwokackiej, dokonanych na plenarnym posiedzeniu NRA w dniu 29 czerwca br., podały krótkie komunikaty informacyjne dzienniki prasy centralnej i „Gazeta Sądowa i Penitencyjna” (nr 14 z dnia 16 lipca br.). Natomiast „Prawo i Życie” (nr 14 z dnia 9 lipca br.) w obszernej notatce sprawozdawczej Zygmunta Szarguta zatytułowanej *Nowe władze Naczelnej Rady Adwokackiej* przedstawiło przebieg obrad posiedzenia NRA, cytując zarazem fragmenty przemówienia Ministra Sprawiedliwości prof. dra W. Berutowicza.

*

Argumentację wywodów przedstawioną w artykule Kazimierza Kretowicza pt. *Czy konieczny udział prokuratora* („Prawo i Życie” nr 14 z dnia 9 lipca br.) w sprawie konieczności poddania nowelizacji przepisów dyscyplinarnych w adwokaturze można ocenić jako całkowicie trafną. Autor wypowiedział się za uznaniem dalszego udziału organów prokuratury w postępowaniu dyscyplinarnym w adwokaturze za zbędny i uczynił to w sposób przekonywający.

„Przepisy dyscyplinarne — zaznaczył K. Kretowicz w konkluzji swych wywodów — konstruowane były w okresie ogólnych tendencji penalizacyjnych, z drugiej zaś strony determinowane były niepełną adaptacją środowiska adwokackiego do zachodzących przemian społecznych. Obecnie, mając na uwadze znaczny postęp w świadomości społeczno-politycznej adwokatury i wzrost ogólnego poziomu etyki zawodowej, należy zwrócić uwagę na konieczność znowelizowania przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów, w którym udział prokuratury może sprawiać wrażenie dyskryminacji i powinien być uznany za anachroniczny i zbyteczny. A tysiące prokuratorskich roboczogodzin zaoszczędzonych przy tej okazji zużytych będzie z większym pożytkiem na walkę z przestępczością. Natomiast z czynami sprzecznymi z etyką zawodową powinna sobie dawać radę sama adwokatura z uruchomieniem w koniecznych przypadkach dźwigni nadzorczych uprawnień resortowych”.

Autor w swojej wypowiedzi wskazał, że „adwokatura jest jedynym w Polsce zawodem, w którym oskarżenie dyscyplinarne odbywa się z udziałem prokuratorów”. Sama zaś struktura przewinien dyscyplinarnych adwokatów, jak to wynika z obserwacji i statystyki, zupełnie nie usprawiedliwia konieczności dalszego udziału prokuratorów w tym postępowaniu dyscyplinarnym.

Wywody Autora mogą się stać — jak się wydaje — cennym materiałem informacyjnym dla organów samorządu adwokackiego przy formułowaniu wniosków w sprawie nowelizacji dotychczasowego ustawodawstwa o adwokaturze w tej dziedzinie.

*

Na początku br. Zarząd Główny ZPP na posiedzeniu plenarnym uznał ustawowe uregulowanie statusu zawodowego radców prawnych zatrudnionych w jednostkach gospodarki uspołecznionej za niezbędne. Zespół do Spraw Radców Prawnych przy ZG ZPP opracował tezy do przyszłej ustawy o zawodzie radcy prawnego. O ocenie tych poczynań dowiadujemy się z artykułu Jerzego Ruseckiego pt. *Z pozycji radcy prawnego* zamieszczonego w „Tygodniku Demokratycznym” (nr 25 z dnia 18 czerwca br.). W omawianej publikacji dwa szczególnie fragmenty zasługują na uwagę:

„Brak ustawowego uregulowania zawodu radcy prawnego odbija się niekorzystnie na jakości obsługi prawnej, obniża rangę zawodu, co gorsze — powoduje sprzeczne z przepisami i wymogami porządku prawnego regulowanie sprawy radców prawnych przez poszczególne resorty tak pod względem organizacji obsługi, jak i płacowym. Ustawa o zawodzie radcy prawnego powinna określić obowiązki i prawa radców, kwalifikacje potrzebne do pełnienia tego zawodu, uregulować sprawę szkolenia, odpowiedzialności dyscyplinarnej, podnieść rangę zawodu, wyznaczyć nadzór resortowy nad obsługą prawną. Byłoby z pożytkiem, gdyby projekt ustawy o zawodzie radcy prawnego został poddany szerokiej dyskusji w środowiskach prawniczych, a zwłaszcza w środowisku radców prawnych”.

W innym miejscu tego artykułu Autor pisze:

„Wydaje się słuszne proponowane w tezach zintegrowanie zawodów radcy prawnego i adwokata oraz włączenie organizacyjne radców w ramy adwokatury. Samorząd adwokacki ma długoletnie i bogate tradycje, wypróbowane metody działania i z pewnością radcy prawni znajdą tam oparcie organizacyjne, którego od lat im brakuje. Logicznym następstwem tej integracji byłoby przekazanie nadzoru nad pracą radców prawnych i obsługą prawną jednostek gospodarki uspołecznionej Ministrowi Sprawiedliwości. Należy jednak wskazać tutaj na potrzebę zwiększenia zainteresowania samorządu adwokackiego problematyką środowiska radców prawnych. Do tej pory pomoc i zainteresowanie okazywane przez Rady Adwokackie radcom prawnym były niewielkie”.

*

Kontrowersyjny na pewno postulat wysunęła Marta Miklaszewska w artykule pt. *Slepe ścieżki obrony* („Kurier Szczeciński” nr 133 z dnia 7 czerwca br.). Zdaniem Autorki należałoby na nowo rozważyć, „czy przed sądami dla nieletnich udział zawodowego adwokata w procesie jest rzeczywiście niezbędnym warunkiem prawidłowego rozstrzygnięcia spraw”.

Zwracając uwagę na swoistość spraw karnych z udziałem nieletnich na ławie oskarżonych, M. Miklaszewska dała m.in. wyraz następującym refleksjom:

„Od znajomości prawa wydaje się tu być istotniejsza znajomość psychologii i umiejętność przeprowadzenia socjologicznej analizy środowiska. Zbliżenie sądu do tego, co się nazywa prawdą obiektywną, musi w tym przypadku prowadzić poprzez swego rodzaju pracę naukową, wykraczającą zazwyczaj poza zasięg kompetencji

i możliwości czasowych przeciętnego adwokata. Obrona nieletniego jest to bowiem zadanie szczególne i nietypowe, do którego trudno dopasować powszechnie obowiązujące reguły procesowej gry”.

*

Czy w gronie dzisiejszej palestry dużo jest czynnych adwokatów parających się ubocznie twórczością literacką? Nie wiadomo, choć może warto byłoby przeprowadzić w tym względzie stosowną ankietę. O dorobku pisarskim jednego z członków korporacji doniósł ostatnio kielecki dziennik „Słowo Ludu” (nr 65 z dnia 3 czerwca br.) w obszernym felietonie Zbigniewa Nosala pt. *Opowieści wędrowca*. W felietonie zwrócono uwagę na twórczość Świętosława Krawczyńskiego, adwokata z Kielc, autora trzech — jak dotychczas — dzieł literackich, z których zbiór opowiadań zatytułowany „Raptularz świętokrzyski” stał się niedawno regionalnym bestsellerem na Kielecczyźnie.

S.M.

Z WYDAWNICTW O ADWOKATURZE

1. Prawnicy polscy w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie Śląska

Wydane staraniem Zrzeszenia Prawników Polskich — Oddział w Katowicach,
Katowice 1972, s. 85.

W tej liczącej tylko 85 stron broszurze (wykonanej w technice powielanej) mieści się niezmiernie bogata treść, świadcząca o wielkim wkładzie prawników, a szczególnie adwokatów z terenu Górnego Śląska i Ziemi Opolskiej w walce narodowo-wyzwoleńczej.

Publikację, zawierającą wspomnienia przedstawicieli środowiska prawniczego z dziejów walki wyzwoleńczej na Śląsku w okresie lat 1919—1945, otwiera słowo wstępne prezesa Zarządu Okręgu ZBOWiD-u, przewodniczącego WRN w Katowicach oraz członka Rady Państwa gen. bryg. Jerzego Ziętka. Jakże wymowny jest fragment tego wstępu:

„Niech ta publikacja będzie zarazem jednym z przekazów, że ofiary poniesione przez nasz naród nie były daremne, że przyczyniły się do ostatecznego, wspólnego zwycięstwa, by również nasz naród mógł w pokojowej pracy ugruntować potęgę umiłowanej Ojczyzny”.

W skład zbioru wspomnień weszło kilka pozycji. Pierwszą z nich jest skrót pamiętnika adwokata **Pawła Kwoczka**, nagrodzonego I nagrodą w konkursie zorganizowanym przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej w 1971 r. i wydanego